

Wojciech Kruszelnicki

*Filozofia sztuki życia,
czyli jak bronić romantyzmu przed nietzscheańską redukcją?*

W moim wystąpieniu będę bronił romantyzmu przed popularną kliszą postrzegającą w nim skłonność do irracjonalizmu i przypisującą mu nieodpowiedzialne gesty odrzucenia nowoczesności w imię różnych form myślenia mitycznego, anty-realistycznego i eskapistycznego. Przede wszystkim jednak będę polemizował z nietzscheańską krytyką romantyzmu, poddającą ten nurt myśli zachodniej redukcji zarówno w aspekcie historycznym, jak i filozoficznym (romantyzm jako „zubożenie życia”, nastrój rozpacz, pesymizmu, dekadencji). Wraz z Fryderykiem Schleglem i Novalisem romantyzm spróbuję pokazać nie jako filozofię spekulatywną, lecz jako filozofię sztuki życia w odczarowanym świecie, co pozwoli ujrzeć w nim projekt egzystencjalny. Mimo tego, iż pewne idee romantyzmu jenajskiego Nietzschego fascynowały, wydaje się, że nie potrafił on w pełni docenić jego egzystencjalnego wymiaru i podjąć dziedzictwa myśli, której stawką, jak na ironię, było dostarczenie podstaw dla kulturotwórczej aktywności jednostki w świecie bez Boga.